



Jak być bogatym?

Bogatym w życiu, szczęściu, przyjaźni i pracy. W miłości chyba tylko ten pomysł się nie sprawdzi...

Bogatym w życiu, szczęściu, przyjaźni i pracy. W miłości chyba tylko ten pomysł się nie sprawdzi...



Otóż sprawa jest prosta. Ludzie chcą być bogaci, szczęśliwi i żyć bez problemów. Nie dam wam przepisu na życie bez owych rozterek. Nikt wam, łamane przez nas, nie da takiej kombinacji. Życie to sinusoida, raz u góry, raz na dole. Sęk tkwi w akceptacji tych chwil.

Gdy zaakceptujemy gorszy dzień, z perspektywą lepszego jutra, łatwiej będzie nam go przeżyć. Hm, lecz jak posiadać tą perspektywę lepszego jutra?

Cel - to on jest rozwiązaniem. Posiadanie celów, marzeń powoduje, że człowiek chce działać. A gdy działa to odnosi sukcesy. Wiemy, że nic samo nie przychodzi, sukces bez pracy, cele

bez marzeń, wygrana bez porażek. Dlatego tak ważne jest posiadanie pewnej drogi. To sukcesy, satysfakcja jest bogactwem a nie pieniądze.

Czytając pewną statystykę na owy temat, dowiedziałam się, że ponad 90% milionerów posiadało cele. Powolnymi krokami, drobnymi sukcesami osiągnęli to co mają. Porażki też odnosili, lecz się na nich uczyli. Dziś ludzie po porażce zniechęcają się. Bzdura! Pora ponownie wsiąść na konia, z którego się spadło. Potem będzie za późno.

Ponoć 95% z nas nie posiada celów, więc jak ma cieszyć się z życia? Jak ma wybrać odpowiednią drogę? Co da, człowiekowi bez celu, idealna praca jeśli nie będzie pewien, że jej chciał? Nic. Żadnej satysfakcji, olśnienia, docenienia. Nic. Da mu pieniądze i nowy telewizor, by po godzinach pracy w niego się w gapiąć.

Ludzie marzcie! Posiadajcie ambicje i cele. Nie wierzę w to, że można być aż tak lęklwym przed porażką... wy też w to nie wiercie, bo pod koniec życia jedynym wspomnieniem będzie narzekanie...

Zasypiajcie z marzeniem i celem lepszego jutra*

*realizacja też ważna :)